

NASA chce wywołać pożar w kosmosie

20 marca 2016

NASA chce wywołać duży pożar w przestrzeni kosmicznej. Agencja ma zamiar podpalić bezzałogową kapsułę. Amerykanie już wcześniej prowadzili niewielkie testy z ogniem poza Ziemią, jednak tym razem chcą sprawdzić, jak przebiega poważny pożar w kapsule. „To ważne badania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa obecnych i przyszłych misji kosmicznych” – mówi Gary Ruff, jeden z inżynierów odpowiedzialnych za eksperyment. Specjaliści chcą zmierzyć rozmiar płomieni, tempo ich rozprzestrzeniania się, ich temperaturę oraz emisję gazów.

Eksperyment będzie polegał na podpaleniu kapsuły Orbital ATK Cygnus, która najpierw ma dostarczyć zaopatrzenie na Międzynarodową Stację Kosmiczną. Start kapsuły został zaplanowany na 23 marca. Gdy już zaopatrzenie zostanie wyładowane, a kapsuła znajdzie się daleko od ISS, kontrola naziemna wywoła w niej pożar. Eksperyment Saffire-1 ma pomóc NASA w opracowaniu lepszych systemów wykrywania i tłumienia pożarów oraz w zbadaniu jak mikrogravitacja i ograniczona ilość tlenu wpływają na rozmiar płomieni. „Od wielu lat prowadzone są eksperymenty z ogniem w przestrzeni kosmicznej. Dotychczas powodowano jedynie pożary, których rozmiar liczył się centymetrach. Żeby lepiej zrozumieć to zjawisko potrzebujemy eksperymentu o rzeczywistych rozmiarach” – stwierdza Ruff.

Pożar ma potrwać około 20 minut. NASA spodziewa się, że kilka dni po eksperymentcie Cygnus wejdzie w atmosferę Ziemi i w niej spłonie.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Phys.Org

Źródło: KopalniaWiedzy.pl